

Coraz więcej przestępstw z nienawiści. Prokuratura Krajowa opublikowała dane

Paweł Kościński
5 stycznia 2018



W pierwszej połowie 2017 r. prowadzono 947 postępowań w sprawie przestępstw z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych - podała Prokuratura Krajowa. To więcej niż rok wcześniej. Najczęstszymi ofiarami są muzułmanie.

- Polska dla Polaków! - miał według świadków krzyczyć napastnik, który w środę pobił w Warszawie ciemnoskórą nastolatkę. Dziewczynka z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Dwa dni wcześniej w Częstochowie napadnięty został Hindus, który wyszedł na spacer ze swoją dziewczyną. Sprawca wyzywał go od „czarnuchów”, kopnął, podcinając nogi, przewrócił, wulgarnymi słowami groził dalszym biciem.

To stała tendencja

Choć przestępstwa motywowane nienawiścią to dla władzy temat niewygodny, o tym, że ich liczba rośnie, świadczą również oficjalne, najnowsze dane przedstawione przez Prokuraturę Krajową. Wynika z nich, że tylko w pierwszej połowie ubiegłego roku prowadzono 947 postępowań dotyczących przestępstw z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych (dla porównania, w analogicznym okresie 2016 r. - 863, a 2015 - 848). Zarzuty podstawiono w 208 sprawach.

Wyniki te potwierdzają zresztą stałą tendencję. W całym 2016 r. prowadzono 1631 takich postępowań, a jeszcze w 2013 r. - 835.

- Te statystyki nie zaskakują. Stały wzrost przestępstw z nienawiści widzimy od kilku lat, ale od 2015 r. następuje eskalacja. Do tego czasu odnotowywaliśmy kilkanaście czy kilkadziesiąt zdarzeń rasistowskich miesięcznie. Od lata 2015 r. już co najmniej kilka dziennie - mówiła „Wyborczej” przed rokiem Anna Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat przygotowuje „brunatną księgę”. Dokumentuje w niej przestępstwa i incydenty na tle ksenofobicznym i rasistowskim.

Najczęściej atakowani są muzułmanie

Na 692 zakończone w pierwszym półroczu sprawy wydano 150 postanowień o odmowie wszczęcia postępowania i 333 decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Najczęściej atakowanymi osobami byli: muzułmanie (ok. 20 proc., 192 postępowania), Ukraińcy (ok. 10,6 proc., 101 postępowania) i Żydzi (ok. 7,8 proc., 74 postępowania). Choć najczęściej atakowani byli muzułmanie, to w przypadku Ukraińców widać znaczący wzrost: jeszcze w 2016 r. było 29 postępowania.

To oczywiście nie wszystkie tego rodzaju przestępstwa. Polski kodeks karny nie wyodrębnia przestępstw ze względu na płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową czy niepełnosprawność. Rozszerzyć katalog przestępstw z nienawiści próbowała w ubiegłym roku Nowoczesna. Ale projekt przepadł.

- W naszej ocenie ten projekt jest zbędny, ideologiczny i w pewnym zakresie zagrażający wolności słowa, wartości chronionej konstytucyjnie - mówił podczas debaty sejmowej w imieniu PiS Stanisław Pięta, który złożył wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.